

Sygn. akt II AKa 160/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dariusz Malak

Sędziowie: SSA Wojciech Andruszkiewicz

SSA Danuta Matuszewska (spr.)

Protokolant: sekr.sądowy Joanna Tomaszewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w P. M. K.

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2016 r.

sprawy

B. P. oskarżonego z art. 148 § 1 kk; art. 286 § 1 kk; art. 278 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 22 lutego 2016 r., sygn. akt **XIV K 44/14**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. J. Kancelaria Adwokacka w G. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaś poniesionymi w toku tego postępowania wydatkami obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 22 lutego 2016 r. w sprawie sygn. akt XIV K 44/14 B. P. został uznany za winnego zbrodni z art. 148§1 k.k. polegającej na tym, że w nocy z (...) w J., działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia A. P., uderzył ją co najmniej dwukrotnie siekierą w głowę powodując obrażenia czaszki w postaci wieloodłamowego złamania kości pokrywy i podstawy czaszki po stronie lewej, a następnie zadając liczne ciosy nożem, spowodował pięć ran drążących do jam serca, cztery rany płuc, cztery rany nadbrzusza oraz ranę kłutą tylnej powierzchni szyi po stronie lewej, które to obrażenia spowodowały wielomiejscowe uszkodzenie ściany serca, obu płuc i żołądka, w wyniku czego A. P. poniosła śmierć, tj. przestępstwa z art. 148§1 k.k. i za to na podstawie art. 148§1 k.k. skazany został na karę 25 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46§1 k.k. oskarżony został zobowiązany do zapłaty tytułem zadośćuczynienia na rzecz małoletnich A. M. i B. M. (1) kwot po 100.000 złotych płatnych do rąk przedstawiciela ustawowego- ojca B. M. (2).

B. P. został uznany za winnego czynu z art. 286§1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 25 listopada 2009 r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził E. H. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 1500 zł poprzez wprowadzenie jej w błąd co do zamiaru wywiązania się z powziętego zobowiązania udzielenia pomocy przy zakupie sprzętu RTV i za to, na podstawie art. 286§1 k.k. skazany został na karę roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46§1 k.k. oskarżony został zobowiązany do naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonej E. H. w wysokości 1500 zł.

B. P. został uniewinniony od zarzucanego mu czynu z art. 178§1 k.k., który miał polegać na tym, że oskarżony w okresie od stycznia 2010 r. do marca 2010 r. w J. zabrał z mieszkania, w celu przywłaszczenia mienie w postaci kamery marki H. o wartości 1000 zł na szkodę B. M. (2).

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k., art. 88 k.k. wymierzono oskarżonemu karę łączną 25 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63§1 k.k. zaliczono oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 5.12.2013 r. do 19.12.2013 r. oraz od dnia 27.03.2014 r. do dnia 22.02.2016 r.

Wyrok zawiera także rozstrzygnięcia co do dowodów rzeczowych i co do kosztów postępowania.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca B. P. - w części odnoszącej się do czynu z art. 148§1 k.k. w całości, w części dotyczącej czynu z art. 286§1 k.k. w zakresie wymierzonej kary.

Zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania karnego, mającą istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj:

a) art.7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. a także art. 424§1 pkt 1 k.p.k. poprzez dowolną, opartą jedynie o przypadkowo wybrane elementy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także niezgodną ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, ocenę zebranych w sprawie dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, opinii biegłych, które to dowody Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne jedynie w zakresie pozwalającym na ustalenie, że oskarżony B. P. popełnił zarzuconą mu zbrodnię zabójstwa z zamiarem bezpośrednim, podczas gdy w rzeczywistości prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na ustalenie, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej A. P. w szczególności poprzez:

- jednostronną a przez to dowolną ocenę dowodu z opinii uzupełniających biegłych psychiatrów G. D. i E. D. i biegłej psycholog J. M. poprzez pominięcie przy ocenie zachowania oskarżonego oczywistych wniosków płynących z treści sporządzonych opinii, a wskazujących na działanie oskarżonego w stanie zaburzeń emocjonalnych wpływających na podejmowanie przez niego nieadekwatnych reakcji, ujawnionych u oskarżonego zaburzeń stabilności emocjonalnej czy braku przewidywalności wynikających z typu osobowości,

- brak oceny i odniesienia się przez Sąd do wyjaśnień oskarżonego złożonych w czasie postępowania w formie pisemnej, które zostały ujawnione w toku rozprawy przez Sąd,

- dowolną ocenę zachowań oskarżonego podjętych po popełnieniu zarzucanych mu czynów w czasie odbywania kary w zakładzie karnym w Wielkiej Brytanii oraz w ramach pobytu w areszcie, polegających na podjęciu diagnostyki psychologicznej i leczenia, nauki, a także wyrażonej wobec najbliższej rodziny pokrzywdzonej skruchy i przeproszenia, jako niepodjętych szczerze, bez uczuć,

b) naruszenie art. 2§2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. oraz art. 167 k.p.k. i 170§1 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd obowiązku dążenia do ustalenia prawdy materialnej i nie przeprowadzenie niezbędnego postępowania dowodowego,

odstąpienie od wyjaśnienia istniejących wątpliwości w sprawie oraz wnikliwej oceny poszczególnych dowodów skutkiem czego było niezasadne uznanie, że oskarżony dopuścił się zarzucanej mu zbrodni zabójstwa z zamiarem bezpośrednim, w szczególności:

- niezasadne oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego i obrońcy o uzyskanie pełnej dokumentacji medycznej z zakładu karnego w Wielkiej Brytanii, w szczególności dotyczącej udzielonej pomocy psychologicznej oskarżonemu i szczegółów związanych z udzieleniem pomocy psychologicznej,

- niezasadne nieuwzględnienie wniosków dowodowych obrony o przeprowadzenie badania klinicznego oskarżonego przy zastosowaniu tomografii komputerowej na okoliczność wykazania obrazu klinicznego i określenia zakresu uszkodzeń OUN u oskarżonego, które mogły mieć wpływ na określenie wielkości zaburzeń u oskarżonego,

- niezasadne odstąpienie od powołania dowodu z opinii innego biegłego psychologa na okoliczność określenia wpływu zaburzeń osobowości typu (...) stwierdzonych u oskarżonego na jego zachowanie i przedsięwzięte działania pod wpływem prowokującego zachowania pokrzywdzonej, a także możliwości rozpoznania i uświadomienia sobie swoich zaburzeń w celu przeciwdziałania zachowaniu wybuchowemu typ (...),

c) naruszenie art. 2§2, art. 4 i art. 5p2 k.p.k. poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności tych, które przemawiały na korzyść oskarżonego, a także rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego w szczególności w zakresie powziętych przez biegłego z zakresu medycyny sądowej T. G. wątpliwości co do skutków obrażeń powstałych u pokrzywdzonej A. P. po uderzeniu siekierą,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej A. P., a tym samym wypełnił znamiona przestępstwa z art. 148§1 k.k. podczas gdy prawidłowe ustalenia powinny doprowadzić do wniosku, że u oskarżonego nie powstał zamiar bezpośredni pozbawienia życia pokrzywdzonej a więc, że jego zachowanie wypełniło znamiona przestępstwa z art. 156§3 k.k., a co najwyżej zabójstwa z zamiarem ewentualnym,

3. rażąco surowość rzonej kary pozbawienia wolności poprzez orzeczenie kary 25 lat pozbawienia wolności za czyn przypisany oskarżonemu w pkt I wyroku i kary pozbawienia wolności w wymiarze roku za czyn przypisany w pkt III wyroku, jako nieadekwatny do celów kary i zasad określonych w art. 53 k.k.,

obrońca B. P. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a) zmianę opisu i kwalifikacji prawnej czynu i uznanie oskarżonego winnym przestępstwa z art. 156§3 k.k. i na tej podstawie wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w ramach ustawowego zagrożenia za ten czyn,

b) złagodzenie oskarżonemu kary orzeczonej w pkt III wyroku,

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W przypadku nieuwzględnienia zarzutów podniesionych w punktach 1 i 2 apelacji, odnoszących się do czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I wyroku, obrońca wniósł o zmianę orzeczonej wobec B. P. kary 25 lat pozbawienia wolności poprzez wymierzenie mu kary łagodniejszej, zaś w stosunku do czynu przypisanego w punkcie III wyroku - w dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Odpowiedź na apelację obrońcy złożył Prokurator Rejonowy w P. wnosząc o nieuwzględnienie skargi i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego B. P. jako niezasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził przewód sądowy, gromadząc materiał dowodowy pozwalający na merytoryczne zakończenie sprawy.

W oparciu o wyniki postępowania dowodowego Sąd I instancji dokonał zasadnych ustaleń stanu faktycznego, doszedł do prawidłowych wniosków w kwestii winy oskarżonego, kwalifikacji prawnej przypisanych mu czynów, jak też co do wymiaru kar.

Dokonana szczegółowo przez Sąd I instancji ocena całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie jest swobodna, ale nie zawiera cech dowolności i jako taka pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.). W przekonaniu Sądu odwoławczego, argumenty zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego B. P. nie są tego rodzaju, aby wskazywały, że przy ocenie zgromadzonych dowodów Sąd I instancji dopuścił się jakichkolwiek uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania- są w istocie jedynie polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu orzekającego.

Uzasadnienie zapadłego orzeczenia w pełni odpowiada wymogom o jakich mowa w art. 424 §1 k.p.k.- wskazano w nim jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, szczegółowo wyjaśniono podstawę prawną orzeczenia.

Sąd odwoławczy podziela ustalenia Sądu I instancji co do przebiegu wydarzeń, jakie rozegrały się nocy z (...) w J..

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone przez Sąd I instancji w sposób zgodny z przepisami procedury karnej i jako chybione uznać należało stawiane w skardze zarzuty obrazy tych przepisów.

Nie należy do Sądu odwoławczego ponowna ocena zgromadzonych dowodów, ale kontrola, czy analiza całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie przeprowadzona została przez Sąd orzekający w sposób podyktowany regułami art. 7 k.p.k.

Stwierdzić wyraźnie należy, że Sąd Okręgowy w Gdańsku zgromadził kompletny materiał dowodowy, bezbłędne też wyprowadził z niego wnioski. Nie są zasadne zarzuty skarżącego, że Sąd I instancji ukształtował swoje przekonanie co do sprawstwa oskarżonego dokonując oceny nie wszystkich dowodów, ale tylko niektórych z nich, pomijając dowody, których wymowa jest dla B. P. korzystna.

Ustalając okoliczności śmierci A. P., Sąd I instancji w znacznej mierze opierał się na wyjaśnieniach samego oskarżonego. Wbrew wywodom apelacji, nie można uznać jako niepełnej oceny materiału dowodowego z tej przyczyny, że Sąd I instancji nie ustosunkował się do wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania sądowego w formie pisemnej.

Na rozprawie 22.02.2016 r. oskarżony oświadczył, że nie jest w stanie złożyć wyjaśnień w formie ustnej (k. 2541 t. XIII) i złożył pismo zatytułowane „Zeznanie” (k. 2533-2539).Pismo to odczytano jako odpowiedź na akt oskarżenia (k. 2541).

Zauważyć trzeba, że zgodnie z treścią art. 176 § 1 k.p.k., w postępowaniu przygotowawczym oskarżonemu należy, na jego żądanie lub jego obrońcy, umożliwić w toku przesłuchania złożenie wyjaśnień na piśmie.

§ 3 art. 176 k.p.k. pozwalający także sądowi, wyjątkowo, na zezwolenie oskarżonemu na rozprawie, na złożenie wyjaśnień na piśmie, został uchylony z dniem 01.07.2003 r. przez art. 1 pkt 55 lit a ustawy z 10.01.2003 r.(Dz.U nr17 poz.155).

Brak było zatem możliwości prawnych, aby pismo procesowe oskarżonego wprowadzić do procesu i potraktować jako wyjaśnienia podlegające ocenie, tak jak inne dowody.

Co już wyżej zaznaczono, Sąd I instancji bezbłędnie odtworzył zachowanie oskarżonego w nocy z (...).

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, właściwie Sąd I instancji zakwalifikował zachowanie oskarżonego jako zbrodnię z art. 148§1 k.k. przyjmując, że działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. P.. W złożonej skardze obrońca w istocie rzeczy nie kwestionuje przypisanych oskarżonemu czynności sprawczych. Całkowicie natomiast chybiony jest zarzut apelacji, że u podstaw przekonania Sądu I instancji o działaniu oskarżonego z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej legła dowolna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, oparta o przypadkowo wybrane fragmenty tego materiału.

Trafnie zauważa skarżący, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, że ani zadanie ciosu w miejsce dla życia ludzkiego niebezpieczne, ani nawet użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka, samo przez się nie decydują jeszcze o tym, że sprawca działa w zamiarze zabicia człowieka, chociażby ewentualnym, a za przyjęciem takiego zamiaru powinny przemawiać jeszcze inne przesłanki zarówno przedmiotowe jak i podmiotowe.

Pełną świadomość co do wskazówek, jakimi kierować się należy w procesie odkodowywania zamiaru sprawcy, miał Sąd Okręgowy w Gdańsku. Sąd odwoławczy w pełni akceptuje szerokie rozważania prawne Sądu I instancji zawarte w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, które prowadziły do wniosku, że w realiach przedmiotowej sprawy, B. P. bez żadnych wątpliwości przypisać należało działanie z zamiarem bezpośrednim zabicia pokrzywdzonej. Sąd odwoławczy podziela także uwagi Prokuratora Rejonowego w P. zawarte w odpowiedzi na apelację obrońcy.

O zamiarze sprawcy w stosunku do popełnionego przezeń przestępstwa decyduje jego nastawienie psychiczne w chwili przystąpienia do działania przestępnego lub powstałe w czasie jego dokonywania. Zamiar to określony art. 9§1 k.k. proces zachodzący w psychice sprawcy. O istnieniu zamiaru zabójstwa w ogóle, a także o postaci tego zamiaru można wnioskować przede wszystkim (jeżeli sprawca nie ujawni go własnymi słowami) na podstawie dokładnej analizy strony przedmiotowej konkretnego czynu. Uzewnętrznione przejawy zachowania się B. P.- w szczególności rodzaj użytych przez niego narzędzi (siekiera, nóż), umiejscowienie ciosów (głowa, klatka piersiowa), ilość ciosów (co najmniej dwa siekierą w głowę, pięć drążących do jam serca, cztery w okolice płuc, cztery w okolice nadbrzusza zadane nożem) i duża siła z jaką je zadawał, zachowanie bezpośrednio po czynie, pozwalały na przypisanie oskarżonemu działania z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. P., przyjęcie, że taki właśnie proces, wyrażający się w świadomej woli zrealizowania przedmiotowych znamion czynu zabronionego- pozbawienia życia pokrzywdzonej, zachodził w jego psychice.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że przypisanie oskarżonemu zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia pokrzywdzonej wykluczają takie okoliczności jak to, że nie zabiegał o spotkanie z A. P., nie planował dokonania na niej przestępstwa, narzędzie jakim się posłużył (siekiera), nie była przez niego przygotowana. Nie ma też racji skarżący, że dla prawidłowej oceny zachowania oskarżonego należy oddzielić moment uderzenia pokrzywdzonej siekierą od jego późniejszego zachowania.

Prezentując takie stanowisko skarżący zmierza do wykazania, że oskarżonemu można przypisać tylko czyn z art. 156§3 k.k., stara się przekonać, że uderzając A. P. siekierą w głowę, oskarżony działał z zamiarem nie pozbawienia jej życia, a spowodowania ciężkiego uszczerbku na jej zdrowiu, nie godził na następstwo swojego czynu jakim była śmierć pokrzywdzonej. Obrońca nie podejmuje próby wytłumaczenia, czym miałby kierować się oskarżony uderzając wielokrotnie A. P. nożem w okolice serca, płuc i nadbrzusza, podkreślając jednocześnie, że w odczuciu B. P., w tym momencie pokrzywdzona już nie żyła, w jego świadomości, ciosy nożem kierowane były już do zmarłej pokrzywdzonej. Skarżący odwołuje się przy tym do treści opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej co do czasu, mechanizmu i przyczyny śmierci A. P..

Biegły T. G., w opinii z 29.07.2010 r. wskazał, że przyczyną gwałtownej śmierci pokrzywdzonej było uszkodzenie serca i płuc wskutek licznych ran najprawdopodobniej kłutych klatki piersiowej, stwierdził także wieloodłamowe złamanie kości pokrywy i podstawy czaszki po stronie lewej, wielomiejscowe, widoczne pomimo nasilonych przemian pośmiertnych uszkodzenie powłok głowy po stronie lewej. Podał, że uszkodzenia kości czaszki powstały wskutek wielokrotnego działania z dużą siłą narzędzia tępokrawędzistego. W związku z nasilonym gniciem, nie można określić charakteru i rozległości uszkodzeń wewnątrzczaszkowych pokrzywdzonej, a tym samym ich wpływu na zgon (k.280).

Podobnie biegły wypowiedział się na rozprawie 17.04.2014 r. wskazując, odnośnie urazów głowy, że mogły powstać od uderzenia obuchem siekierki okazanej na k. 313, nie jest w stanie stwierdzić ile było ciosów zadanych w głowę, ale obrażenia były tak rozległe, że musiały powstać na skutek wielokrotnego działania, prawdopodobnie doszło do uszkodzeń wewnątrzczaszkowych, ciężkich, rozległych, dotyczących mózgu i opon mózgowych (k.1563-1564 t.VIII).

Nie jest jasne, w czym skarżący dopatruje się rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji, na niekorzyść oskarżonego, nieusuwalnych wątpliwości, wynikających z opinii biegłego z zakresu medycyny w zakresie skutków obrażeń powstałych u pokrzywdzonej po uderzeniu jej siekierą w głowę.

Argumentując zaś, że zachowanie oskarżonego, kiedy uderzał pokrzywdzoną nożem, oddzielić należy od wcześniejszego, kiedy zadawał ciosy siekierą, co już w jego odczuciu skutkowało śmiercią A. P., zdaje się obrońca nie dostrzegać treści, jakie płyną z całokształtu wyjaśnień B. P. z postępowania przygotowawczego.

13.12.2013 r. oskarżony wyjaśniał: „ (...) w świetlicy leżał mały toporek, siekiera. Ja ją uderzyłem raz, potem drugi raz. Ona upadła. Ja poszedłem na górę po nóż. Ja ogólnie nie pamiętam swoich myśli, co się działo. Ja dźgnąłem ją w szyję i chyba w płuco i w serce. Moim błędem było to, że jak ją uderzyłem to spanikowałem, powinienem zadzwonić po pogotowie. Może by nie straciła życia (...). „(...) Ona po zadaniu ciosów przewróciła się i straciła przytomność. Ona uderzyła o beton (...) Miałem dwa wyjścia, wybrałem to gorsze. Ja poszedłem po nóż i dźgnąłem ją. Nie wiem czy dwa czy więcej razy. Ja pamiętam na pewno dwa pchnięcia (...) .Po zadaniu ciosów siekierką ja sprawdzałem puls. Ja go nie wyczuwałem, być może był słaby. Nie jestem w stanie powiedzieć ile czasu upłynęło pomiędzy zadaniem ciosów siekierą a nożem. To była minuta albo pięć (...)” (k. 1196- 1197t. VI, zapis przesłuchania -płyty DVD k.1606 t. IX).

W trakcie eksperymentu procesowego na miejscu zdarzenia, 18.12.2013r. oskarżony stwierdził: „(...) myślę, że przez minutę, raczej nie byłem w stanie logicznie myśleć, chwilę później doszło do mnie, co zrobiłem, przekładały mi się różne myśli, typu czy zadzwonić po pogotowie, przyszło do głowy mi, że trzeba sprawdzić puls. Puls był albo słabo wyczuwalny albo po prostu już go w ogóle nie było (...)” . Na polecenie prokuratora oskarżony zademonstrował w jaki sposób badał puls, po czym dalej relacjonował: „(...) usiadłem pewnie gdzieś w świetlicy, zapaliłem papierosa, choć tego też nie jestem pewien, ale wydaje mi się, że logicznie, że tak prawdopodobnie postąpiłem. Tutaj była szafka, wyższa i leżał nóż, on był bez rączki (...) Pamiętam, że zadałem dwa ciosy (...)” (protokół eksperymentu k.1212, t.VII, stenogram k.1626 t. IX, zapis eksperymentu –płyta DVD k.1621).

Ze składanych przez oskarżonego wyjaśnień nie wynika, że po uderzeniu siekierą był przekonany o tym, że pokrzywdzona nie żyje. Wprost przeciwnie- badał jej puls; niezależnie od tego, czy w jego ocenie był słaby czy niewyczuwalny, zastanawiał się czy nie wezwać pogotowia, jak wypowiedział się 13.12.2013 r.- „ może by nie straciła życia” ., przyznaje, że miał dwa wyjścia, wybrał gorsze, poszedł po nóż.

Z bezbłędnych ustaleń Sądu I instancji wynika, że ciosy siekierą i nożem nie następowały bezpośrednio po sobie. Oskarżony z innego pomieszczenia niż to, w którym uderzył A. P. siekierą zabrał nóż, miał czas na refleksję; dalsze jego zachowanie było racjonalne- bezpośrednio po zabójstwie spalił częściowo swoje ubranie, ukrył zwłoki, oczyścił narzędzia, informował, że A. P. wyszła z koleżanką, wysłał sms, twierdził, że do niego dzwoniła, wrzucił jej klucze do skrzynki na listy, co zmierzało do przekonania B. M. (2), że pokrzywdzona wyjechała.

Sąd I instancji dokonał również prawidłowej oceny opinii biegłych psychiatrów i psychologa. Z opinii tych nie wynika, aby w inkryminowanym czasie oskarżony znajdował się w stanie ostrych zakłóceń czynności psychicznych, nie wynika, aby jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem była w jakiś sposób ograniczona, chociażby nieznacznie. Brak jest w opiniach biegłych takich elementów, które by przemawiały za mniejszym stopniem winy oskarżonego.

W świetle opinii biegłych psychiatrów G. D., E. D. i psychologa- J. M., jako niezasadny uznać należy zarzut obrazy przepisów postępowania- art. 167 k.p.k. co miałyby się wyrażać w zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z badania klinicznego oskarżonego przy zastosowaniu tomografii komputerowej, w celu określenia zakresu uszkodzeń OUN .

W opinii z 05.02.2014r. biegłe wskazały, że badanie pod kątem występowania cech organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, które mogłoby wpływać na zakłócenia sprawności pamięciowych bądź wpływać na zaburzenia charakterologiczne, sugeruje osłabienie ośrodkowego układu nerwowego (którego podłożem mogą być ewentualne czynniki okołoporodowe) nie ma ono jednak silnego charakteru (k.1337 t.VII).

Na rozprawie 17.04.2014 r. biegła G. D. stwierdziła, że

nieprawidłowa osobowość oskarżonego ujawniła się bardzo czytelnie w badaniach psychologicznych, wiele dzieci rodzi się w zamartwicy co nie musi mieć wpływu na ich stan psychiczny w dorosłym życiu. Biegła psycholog w badaniu na organikę stwierdziła jedynie dyskretne uszkodzenie OUN, nie stwierdzono zmian organicznych mających wpływ na jego zachowanie, nie jest oskarżony osobą ze zmianami w OUN. Linia edukacyjna oskarżonego nie wskazywała, aby miał on jakieś problemy. A gdyby miał uszkodzony ośrodkowy układ nerwowy, to miałby problemy w edukacji,

Jak wypowiedziała się biegła-nie jest konieczne wykonywanie dodatkowych badań typu TK, ponieważ szuka się wtedy uszkodzeń organicznych typu guz mózgu, krwawienie, niedokrwienie mózgu, testy nie wykazały uszkodzeń organicznych, a są bardzo czułe, czasami bardziej niż obraz kliniczny (k.1567 t. VIII).

Dodatkowo biegła psycholog J. M. wskazała, że wprawdzie w badaniach cech organicznych występowały pewne cechy osłabienia ośrodkowego układu nerwowego, nie były one jednak na tyle silne, by móc uzasadnić postępowanie oskarżonego (k.2182 t. XI).

Z opinii tych wynika, że już testy przeprowadzone przez biegłych wykluczyły występowanie u oskarżonego uszkodzenia OUN, które mogłoby rzutować na jego postępowanie. Brak jest zatem racjonalnych powodów, aby przeprowadzać badania oskarżonego przy zastosowaniu tomografii komputerowej.

Biegłe psychiatry i psycholog dokonały kompleksowych badań stanu psychicznego i osobowości oskarżonego. Nie można przy tym uznać, że opinie biegłych mogą zostać uznane za niepełne, ponieważ nie uzyskano całości dokumentacji medycznej z zakładu karnego w Wielkiej Brytanii, w szczególności dotyczącej udzielonej oskarżonemu pomocy psychologicznej w sytuacji, kiedy jak wynika z dokumentów przekazanych przez stronę brytyjską, nie wskazano w nich na zaburzenia o charakterze psychotycznym u B. P., czy istotne dysfunkcje w funkcjonowaniu psychicznym poza tymi, jakie reaktywnie wystąpiły w następstwie powziętej informacji o toczącym się w Polsce postępowaniu przygotowawczym związanym z obecną sprawą sądową oraz planowaną ekstradycją. Sytuacja ta wzbudziła w oskarżonym niepokój, wyzwoliła myśli suicydalne, spowodowała, że podjął terapię (cztery sesje), zaś w dniu oczekiwanej ekstradycji popchnęła do podjęcia próby samobójczej (vide: uzupełniająca opinia biegłych k. 2354 t.XII).

Z niczego wobec tego nie wynika, aby oskarżony był objęty długotrwałą pomocą psychologiczną, która nie byłaby powiązana jedynie z odczuwanym przez niego niepokojem w związku z procesem o ekstradycję.

W istocie rzeczy, z opinii biegłych psychiatrów i psychologa wypływa wniosek, że oskarżony przy swojej osobowości typu borderline podejmuje nieadekwatne do danej sytuacji reakcje, ale nie jest tak, że występujące u niego cechy osobowości winny przemawiać na jego korzyść- czy to w zakresie winy, czy kary.

Rozpoznając u oskarżonego osobowość nieprawidłową z cechami dysocjalnymi, osobowość chwiejną emocjonalnie typu borderline, tzn. pogranicza, biegli wskazali na występujące u niego cechy niestabilności emocjonalnej, zaburzony obraz samego siebie, własnych celów i wewnętrznych preferencji, skłonność do wchodzenia w intensywne i niestabilne związki często prowadzące do kryzysów emocjonalnych, co może wiązać się z usilnymi próbami uniknięcia porzucenia i z powtarzającymi się groźbami samobójstwa lub samouszkodzenia. U oskarżonego mogą występować zachowania zgodne z normą, jak i zachowania z kręgu zaburzeń niestabilności emocjonalnej, brak przewidywalności to cecha osobowości borderline, biegłe wskazały, że oskarżonemu może towarzyszyć nasilone poczucie gniewu i trudność w jego pohamowaniu, nasilone napięcie może się kumulować do poziomu, którego nie jest w stanie pomieszczać, co

skutkować może zachowaniami „acting outowymi” (np. w postaci nieadekwatnej w sile agresji), co może stanowić mechanizm spustowy nagromadzonych napięć.

O ile jednak osobowość oskarżonego miała wpływ na gromadzenie emocji, to zdaniem biegłych nie było tzw. spiętrzenia afektu dawniej nazywanego afektem fizjologicznym. Jak wypowiedziała się biegła G. D. na rozprawie 17.04.2014 r., oskarżony działał z tzw. „zimną krwią”, zaburzenia osobowości nie są usprawiedliwieniem dla czynów, nie wyłączają poczytalności, należy je odróżnić od zaburzeń psychiatrycznych(k.1338 t.VII, k. 1567 t. VIII, k. 2100 t. XI).

Nie jest trafny zarzut obrońcy, że w sprawie należało powołać dowód z opinii innego biegłego psychologa, na okoliczność określenia wpływu zaburzeń osobowości typu berderline stwierdzonych u oskarżonego, na jego zachowanie i przedsięwzięte działania pod wpływem prowokującego zachowania pokrzywdzonej, a także możliwości i uświadomienia sobie swoich zaburzeń w celu przeciwdziałania zachowaniu wybuchowemu typu „acting out „.

Zgodnie z treścią art. 201 k.p.k., innego biegłego można powołać wtedy, gdy opinia jest niejasna lub niepełna, albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie.

Apelacja obrońcy nie zawiera takiej argumentacji, która by przekonywała o wystąpieniu którejś z tych sytuacji.

Opinie biegłych psychiatrów i biegłej psycholog dają jasną i pełną odpowiedź na pytanie, co do wpływu prowokującego zachowania pokrzywdzonej na reakcje oskarżonego, zważywszy jego osobowość.

Biegłe z zakresu psychiatrii podkreślały, że reakcja oskarżonego na zachowanie pokrzywdzonej była nieadekwatna-nieadekwatność ta wynikała z zaburzeń osobowości oskarżonego, który nie radzi sobie z emocjami, ma osłabioną możliwość panowania nad nimi, ale nie zniesioną, jest w stanie rozróżnić dobro i zło, nie ma zaburzeń poznawczych, zna i rozumie normy społeczne. Z uwagi na typ osobowości oskarżonego, jego tolerancja na prowokujące zachowania pokrzywdzonej była niższa, osobowość oskarżonego mogła przyczynić się do słabszej kontroli zachowania, ale nie wyłączała jej. Oskarżony pamiętał przebieg zdarzenia i przyznawał, że były inne sposoby rozwiązania trudnej dla niego sytuacji, choć wówczas wybrał najgorszy ze sposobów (k.1568- 1569 t.VIII, k.2100 t.XI).

Podobnie biegła psycholog wskazała, że progi reagowania na zachowanie pokrzywdzonej mogły być u oskarżonego obniżone, poziom tolerancji na frustrację u oskarżonego, w związku z jego osobowością, mógł być obniżony, niemniej nie do poziomu, który by w sposób istotny ograniczał lub znosił poczytalność (k.2185-2186 t.XI).

Apelacja obrońcy nie jest także zasadna w części, w jakiej zarzuca rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary.

O rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. nie można mówić w sytuacji, gdy sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi jej wskaźnikami. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić wówczas, gdy – tak jak to jest w przedmiotowej sprawie-granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiące ustawową (art. 53 §1 k.k.) zasadę wymiaru kary nie zostały przekroczone (vide: wyrok SN Rw 542/82, OSNKW 1982, z. 12, poz. 90).

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku (str. 46-52)wskazuje, że Sąd I instancji należycie uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi wskaźnikami wymiaru kary.

Kara 25 lat pozbawienia wolności, jaką wymierzono B. P. jest karą następną pod względem surowości po karze dożywotniego pozbawienia wolności. Jest ona różna rodzajowo od zwykłej kary pozbawienia wolności, która może trwać nie dłużej niż 15 lat. Wynika z tego, że karę 25 lat pozbawienia wolności należy stosować w wypadkach najcięższych, to znaczy wtedy, gdy społeczna szkodliwość popełnionej zbrodni jest szczególnie wysoka, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi i wywołują przekonanie, że nawet kara 15 lat pozbawienia wolności nie byłaby wystarczająca dla realizacji wszystkich celów kary.

Pisemne motywy zaskarżonego wyroku przekonują, że miał to na uwadze Sąd I instancji. Okoliczności obciążające i łagodzące rozpatrywane we wzajemnym powiązaniu ze sobą prowadzą do wniosku, że kara 25 lat pozbawienia wolności, na jaką skazano B. P. jest karą surową, ale sprawiedliwą, która nie zawiera cech rażącej niewspółmierności.

Oskarżony nie był dotychczas karany, ale fakt ten nie przekonuje jeszcze, że nie jest osobą o znacznym stopniu zdemoralizowania. Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu I instancji, że przypisana oskarżonemu zbrodnia ze względu na sposób jej popełnienia, zachowanie po czynie wymaga szczególnego potępienia.

Oczywiście trafne są rozważania Sądu I instancji co do szczególnie wysokiego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu.

Skutek działania oskarżonego w postaci śmierci A. P. należy do ustawowych znamion zbrodni zabójstwa, a zatem sam przez siebie nie może być postrzegany jako okoliczność obciążająca przy wymiarze kary.

Przeciwko oskarżonemu przemawiają natomiast okoliczności, w jakich dokonał przypisanej zbrodni, towarzysząca temu motywacja.

Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. P., zaatakował pokrzywdzoną w sposób dla niej nieoczekiwany, niedający możliwości podjęcia próby jakiegokolwiek obrony, bez dającej się racjonalnie usprawiedliwić takie zachowanie przyczyny. Brak jest przesłanek aby doszukiwać się innych powodów zamachu na pokrzywdzoną niż te, które podawał oskarżony w swoich wyjaśnieniach, a mianowicie, że przyczyną ataku było narzucające się zachowanie pokrzywdzonej, czym oskarżony, który przeprowadzał rozmowę telefoniczną, nie był zainteresowany. Słusznie podkreśla Sąd I instancji drastyczność działania oskarżonego, który po zadaniu uderzeń obuchem siekiery, wielokrotnie ugodził następnie A. P. nożem.

Wymierzając karę uwzględniać trzeba zachowanie sprawcy po popełnieniu przestępstwa. Nie może być wątpliwości, że na niekorzyść B. P. przemawia jego zachowanie bezpośrednio po czynie, kiedy nie tylko ukrył ciało A. P. pod stertami śmieci, ale podejmował też działania zmierzające do wywołania u osób jej najbliższych przekonania, że nadal ona żyje. Popełnienie przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu na terenie Wielkiej Brytanii, w krótkim stosunkowo czasie po opuszczeniu Polski, za co skazany został na surową karę pozbawieni wolności, utwierdza przekonanie, że B. P. jest sprawcą o wysokim stopniu zdemoralizowania, szczególnie niebezpiecznym.

Niewątpliwe, dotychczasowa niekaralność oskarżonego jest okolicznością łagodzącą, nie ma jednak w realiach niniejszej sprawy takiej wagi, w zestawieniu z okolicznościami obciążającymi, które przeważają, aby przemawiała za wymierzeniem kary niższej, niż orzeczona zaskarżonym wyrokiem. Podobnie rzecz się ma jeżeli chodzi o przyznanie się oskarżonego do winy, pozytywną opinię z zakładu karnego, czy stosunkowo młody wiek.

Nie ma racji skarżący, że Sąd I instancji dokonał dowolnej oceny zachowań oskarżonego podjętych po popełnieniu zarzucanych czynów w czasie odbywania kary w zakładzie karnym w Wielkiej Brytanii oraz w ramach pobytu w areszcie, polegających na podjęciu diagnostyki psychologicznej i leczenia, nauki, a także wyrażonej wobec najbliższej rodziny pokrzywdzonej skruchy i przeproszenia, jako niepodjętych szczerze.

Sąd I instancji miał bezpośredni kontakt z oskarżonym na rozprawie, miał możliwość obserwacji jego reakcji, co w konsekwencji doprowadziło ten Sąd do przekonania, że słowa przeprosin wypowiedane były przez oskarżonego bez uczuć. Stanowisko Sądu I instancji tym bardziej jawi się jako uprawnione, jeśli się zważy treść opinii biegłych psychiatrów i psychologa.

Biegłe wskazywały, że depresja którą oskarżony odczuwał za granicą mogła świadczyć o wyrzutach sumienia, ale ich zdaniem bardziej martwił się tym, co z nim będzie. Z kolei dokumentacja medyczna uzyskana z zakładu karnego w Wielkiej Brytanii wskazywała, że oskarżony podjął terapię (cztery sesje) jednak dopiero wtedy, kiedy wzbudził się w nim niepokój, wyzwoliły myśli suicydalne w następstwie powziętej informacji o toczącym się w Polsce postępowaniu

przygotowawczym związanym z obecną sprawą oraz planowaną ekstradycją. Sytuacja ta spowodowała, że w dniu oczekiwanej ekstradycji oskarżony podjął próbę samobójczą (k.1567 t.VIII, k. 2354 t.XII).

Trudno wobec tego uznać, że oskarżony doznaje traumy w związku z uświadomieniem sobie rozmiaru zła jakie wyrządził, a nie tylko w związku z obawą o własny los.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że cechy osobowości oskarżonego są tego rodzaju, że umniejszają stopień jego winy i w konsekwencji skutkować winny obniżeniem wymierzonej kary.

Ani materiał zawarty w aktach sprawy, ani wywiad jaki przeprowadzony został przez biegłych psychiatrów i psychologa nie wskazywał, aby oskarżony w inkryminowanym czasie znajdował się w stanie ostrych zakłóceń czynności psychicznych. Stwierdzone u oskarżonego zaburzenia osobowości nie są usprawiedliwieniem dla czynów jakich się dopuścił, nie wyłączają poczytalności, należy je odróżnić od zaburzeń psychotycznych, które nie występowały. Oskarżony jest w stanie rozróżnić dobro i zło, nie ma zaburzeń poznawczych, zna i rozumie normy społeczne, ma osłabioną możliwość panowania nad emocjami ale nie zniesioną. Intelpekt oskarżonego pozwalał na zrozumienie sytuacji, nie było żadnych okoliczności, które by wskazywały, że był on w takim stanie, że nie mógł prawidłowo ocenić swojego postępowania. Co już wyżej podkreślano, B. P. pamięta przebieg zdarzenia i przyznaje, że były inne sposoby rozwiązania trudnej dla niego sytuacji, choć wówczas wybrał najgorszy z nich (vide: opinie biegłych psychiatrów i psychologa k.1338 t. VII, k.1567-1568 t. VIII, k.2100,2182,2184 t. XI).

W pełni jest uprawniona jest wobec tego konstatacja Sądu I instancji, że stając w obliczu wyboru dobrego i złego scenariusza, oskarżony za każdym razem kierował się egoistycznie własnym interesem i miał na uwadze własne potrzeby.

Nie jest też tak, że oskarżony nie zdawał sobie sprawy przed czynem z występujących u niego zaburzeń osobowości.

Jak podkreśliła biegła G. D. „nie trzeba być diagnozowanym, czy leczonym, żeby ocenić własny charakter, żeby wiedzieć, czy jest się osobą porywczą, niepanującą nad emocjami, taką „beczką prochu”. W wywiadzie było widać, że oskarżony miał zaburzoną osobowość i związki emocjonalne, przy czym dotyczyło to nie tylko związków damsko-męskich ale również przyjacielskich (k.2183).

Tak samo biegła psycholog J. M. wskazała, że przy posiadanym intelekcie, oskarżony niewątpliwie miał świadomość, że jego funkcjonowanie odbiegało od normy, co przejawiało się zarówno buntem, używaniem środków psychoaktywnych jak i zaburzeniami w relacjach z osobami bliskimi. Oskarżony znając historię swojego życia miał świadomość, że obok zachowań prawidłowych występują zachowania patologiczne (k.2183).

Sąd Apelacyjny wyraża stanowisko, że za wymierzeniem oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności przemawiają również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, przez co należy rozumieć wpływ, jaki orzeczona kara powinna wywrzeć w kierunku ugruntowania w społeczeństwie prawidłowych ocen prawnych i stosownego do tych ocen postępowania, do potwierdzenia przekonania, że sprawcy przestępstw są sprawiedliwie karani.

Oczywiście nie może być oceniona jako nadmiernie surowa kara roku pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu za czyn z art. 286§1 k.k., skoro zbliżona jest do dolnego ustawowego zagrożenia. Kara łączna 25 lat pozbawienia wolności orzeczona została w zgodzie z treścią art. 88 k.k. Żadnych zastrzeżeń nie nasuwają także nałożone na oskarżonego obowiązki na podstawie art. 46§1 k.k.

W tym stanie rzeczy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy, zaskarżony wyrok jako w pełni trafny utrzymano w mocy.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym orzeczono na mocy art. 29 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz.U. z 2009 r. nr 146, poz. 1188) i §17 ust.1 pkt 5 w zw. z zw. z §4 ust.1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb

Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz U z 2015 r poz. 1801). Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, że ich uiszczenie byłoby dla B. P. zbyt uciążliwe zważywszy jego sytuację materialną - nie posiada on majątku o istotnej wartości, ma do odbycia wysoką karę pozbawienia wolności.